

Król Olch – Oberschlesien

Noc padła na las, las w mroku stoł
Ktoś nocą wtedy na koniu gnał
Tętniło echo wśród olch i brzóz
Kej ojciec syna do domu wiózł
Co tobie, synek, że patrzysz tak?
Tam ojciec, on, król olch, dowo znak
Ma płaszcz, korona i biały tren
To mgła, mój synku, abo i sen
Czy słyszysz, ojciec, ten głos wśród dżew?
Król Olch woło, to jego śpiew
To wiatr, mój synku, to wiatru głos
Szeleści olcha i szumi wrzos
Choć do mnie synek, pojdź do mnie sam
To ja Król Olch, dawom ci znak
Choć do mnie synek, pojdź do mnie sam
To momy fajer tum fajer jest ja
No pojdź sam synek, pojdź do nos sam
To momy fajer tum fajer jest ja
No pojdź sam synek, pojdź do nos sam
To momy fajer, tum fajer jest ja
Czy widzisz, ojciec, tam tańczą wśród dżew
Srebrne królewny, czy słyszysz ich śpiew?
O, synku mój, to księżyc tak lśni
To księżyc tańczy wśród czornych pni
Czy widzisz ojciec, król zbliży się tu
W oczach mych ciemno i brak mi tchu
W uszach mych głucho, nie słysza nic
I serce moje przestowo już bić
No pojdź sam synek, pojdź do nos sam
To momy fajer, tum fajer jest ja
No pojdź sam synek, pojdź do nos sam
To momy fajer, tum fajer jest ja
Więc ojciec syna w ramionach skrył
I konia ostrogom popędził co sił
Nie wiedzioł, że syn skonał mu już
W tym głuchym lesie wśród olch i brzóz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych